

# Elementy folkloru w fantastyce jako problem tłumaczeniowy na przykładzie „Świata Dysku” Terry’ego Pratchetta

**Alicja Janusz**

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

ajanusz158@gmail.com

## Streszczenie

*Literatura fantastyczna, choć z zasady egzomimetyczna, wielokrotnie sięga po elementy pochodzące z realnego świata i różnych kultur, a w tekstach znanych autorów daje zauważyć się wykorzystywanie kodu kulturowego do uprawdopodobnienia opisywanych historii, bohaterów oraz świata przedstawionego. Jednym z chętnie wykorzystywanych aspektów kodu kulturowego w fantastyce są elementy folkloru oraz wierzeń obecnych w danej kulturze i utrwalonych w używanym przez wspólnotę języku. Chociaż czynią one tekst bardziej interesujący, referencje do baśniowych postaci czy ludowych czarów mogą stanowić istotną przeszkodę tłumaczeniową, a rozwiązanie takiego problemu będzie wymagało szczególnych strategii translatorskich. Jednym z autorów sprawnie operujących kodem kulturowym w swoich dziełach był Terry Pratchett, co jest szczególnie widoczne w jego cyklu książkowym „Świat Dysku”. Celem niniejszego artykułu jest pokazanie, jak w wybranych pozycjach z serii „Świat Dysku” funkcjonują referencje do folkloru, jaką rolę pełnią oraz prezentacja problemów i strategii obecnych w polskim przekładzie powieści wchodzących w skład cyklu.*

*Słowa kluczowe: kod kulturowy, translatoryka, Terry Pratchett, „Świat Dysku”*

## Abstract

Elements of Folklore as a Translational Problem Presented on the Example of the “Discworld” by Terry Pratchett

*Fantasy though being a fictional literary genre often contains elements from the real world and different cultures. In texts written by popular authors we can notice usage of the cultural codes in order to make characters, plot or fictional world more probable. One of the elements of the code which is commonly used in fantasy novels are elements of folklore or folk beliefs present in a particular region. On the one hand, they make a text more interesting for the reader, and on the other, names of legendary characters or local superstitions can create a significant obstacle for a translator, who will look for specific translational strategies. One of authors using elements of the cultural code in his books was Terry Pratchett. This can be observed especially in his series “The Discworld”. In this article some problems connected*

*with elements of folklore and translational strategies will be presented on the example of extracts of the “Discworld” novels.*

*Keywords: cultural code, translation studies, Terry Pratchett, “Discworld”*

## **1. Wstęp**

Fantastyka jest jednym z gatunków literackich, w ramach którego chętnie sięga się po elementy znane z legend i podań. I jakkolwiek podnosi to atrakcyjność tekstu w oczach czytelnika, to jednak podobne zabiegi mogą stworzyć istotny problem w trakcie przekładu na język obcy. W przeciwieństwie do innych gatunków literackich elementy pochodzące z folkloru pełnią w fantastyce zwykle nie tylko funkcję ornamentacyjną, lecz odgrywają istotną rolę w kreacji świata przedstawionego, postaci lub fabuły, a nawet najmniejsza zmiana może istotnie zaburzyć odbiór tekstu przez czytelników. Problem ten zostanie przedstawiony w niniejszym artykule na przykładzie cyklu „Świat Dysku” autorstwa Terry’ego Pratchetta.

## **2. Elementy folkloru jako problem tłumaczeniowy**

Wieloksiąg, składający się z 41 powieści, opowiada historię świata – tytułowego Dysku – znajdującego się na grzbiecie czterech słoni, stojących na skorupie wielkiego żółwia, A’Tuina, płynącego przez przestrzeń kosmiczną. I chociaż jest on całkowicie fikcyjnym, autor przy kreacji zarówno świata przedstawionego, jak i zasiedlających go postaci posługiwał się elementami kodów kulturowych zarówno z obszaru anglojęzycznego, jak i utrwalonych w świadomości zbiorowej za pomocą anglojęzycznych środków przekazu.

### **2.1. Folklor jako element kodu kulturowego**

Kod kulturowy jest to znaczenie, które nieświadomie przypisujemy danej rzeczy poprzez kulturę, w której nas wychowano. Należy traktować go nie jako zbiór jednostek, lecz jako rodzaj przetworzonej praktycznej wiedzy, która zmienia się wraz z doświadczeniami użytkowników danej kultury i języka<sup>1</sup>.

Jako przejawy kodu kulturowego uznaje się między innymi słownictwo nacechowane emocjonalnie, intertekstualność, referencje do historii i kultury, a także odniesienia do wierzeń i folkloru, który jest tematem niniejszego artykułu. Jest to zagadnienie niezwykle szerokie,

---

<sup>1</sup> Por. Reckwitz (2009: s. 174); Rapaille (2006: 5); Jäggi (2009: 10).

dlatego też na potrzeby niniejszego artykułu zostanie ono ograniczone wyłącznie do definicji folkloru powiązanych z elementami, które wykorzystywał Terry Pratchett.

Dee Dee Chainey (2018: 7–8) badający folklor brytyjski, nazywał go „duszą społeczności”, opartą na legendach i mitach swoistą mądrością ludową, którą przez pokolenia przekazywano sobie w większości ustnie, przez co wiele elementów folkloru ulegało stopniowym zmianom.

Z kolei Jacqueline Simpson, badaczka folkloru, z którą współpracował Terry Pratchett, we wstępie do książki „Folklor Świata Dysku” (2015: 10) pisze: „To pełna suma wszystkiego, co ludzie wiedzą, chociaż nikt ich oficjalnie nie uczył – wszystkich tych opowieści i obrazów, które krążą wokół bez określonego źródła, wszystkich tych drobnych zwyczajów, których ludzie przestrzegają tylko dlatego, że wszyscy zawsze tak robili [...]”. William Thoms definiował zaś folklor jako „pradawne zwyczaje, obyczaje, obrzędy, zabobony, ballady, przysłowia etc.”<sup>2</sup>.

## 2.2. Elementy folkloru w fantastyce

Skoro więc folklor zawiera w sobie obrzędy i zabobony, swoistą ludową magię, nie powinno dziwić, że jest on chętnie wykorzystywany przez pisarzy fantastyki. Już Manlove (1975: 1 w Trębickim 2007, 2009: 14) definiował fantastykę jako „fikcję wywołująca wrażenie cudowności i zawierającą znaczący i niemożliwy do usunięcia element ponadnaturalny, z którym śmiertelne postacie opowieści czy też czytelnicy bliżej się zapoznają”. Za bardzo ważny element fantastyki uważa się właśnie elementy ponadnaturalne, magiczne, wykraczające w pewien sposób poza nasz świat<sup>3</sup>, a cykl „Świat Dysku” nie jest w tym względzie wyjątkiem.

Należy jednak pamiętać, że poszczególne wspólnoty mają swój własny folklor, a jego elementy mogą być nierozpoznawalne lub trudno zrozumiałe dla przedstawicieli innej społeczności. W efekcie elementy folkloru – niezależnie od formy oraz pełnionej funkcji – mogą stanowić istotny problem tłumaczeniowy, sytuację, kiedy tłumacz musi wykazać się nie tylko kompetencjami językowymi, lecz także wiedzą o kulturze obu języków, by wybrać odpowiednią strategię translacyjną. Na potrzeby tego artykułu za problem tłumaczeniowy spowodowany elementami folkloru uznaje się:

---

<sup>2</sup> <https://pl.wikipedia.org/wiki/Folklor>, (dnia 16.04.2022.).

<sup>3</sup> Pratchett (2014: Loc. 1561–1571).

- brak ekwiwalentu bądź nierozpoznawalność danego elementu folkloru w języku docelowym tłumaczenia (np. postać Jenny Green-Teeth)
- częściowa lub całkowita rozbieżność funkcji pełnionych przez dany element folkloru bądź jego wartościowania w kulturze oraz języku początkowym i docelowym (np. wartościowanie negatywne w jednej, a pozytywne w drugiej kulturze: nimfa wodna z wierzeń greckich – wodna panna z wierzeń słowiańskich)
- zakorzenione błędne tłumaczenie danego elementu folkloru wprowadzające rozdzwięk między funkcją w języku początkowym i docelowym przekładu (np. dwarf – krasnolud).

Za skuteczne strategie tłumaczeniowe zaś uznaje się wszystkie operacje na fragmencie tekstu zawierającym elementy folkloru, mające przyczynić się do jego zrozumienia przez czytelnika przekładu, zaś za nieskuteczne uznaje się działania, które doprowadziły do sytuacji, gdzie doszło do rozdzwięku funkcji bądź wartościowania elementu folkloru w przekładzie w stosunku do ich funkcji bądź wartościowania w oryginale.

Niezależnie od ich funkcjonowania w folklorze wspólnoty anglojęzycznej daje się zauważyć celowe zmiany funkcji bądź znaczenia poszczególnych elementów folkloru w powieściach z cyklu „Świat Dysku”. Terry Pratchett w swoim zbiorze esejów „Kiksy Klawiatury” pisał o tym w sposób następujący:

G.K. Chesterton podsumował fantasy jako sztukę znalezienia czegoś pospolitego, codziennego (a więc niewidocznego) i pokazania tego od całkiem niezwykłej strony, tak że widzimy to na świeżo, nowymi oczami. Te oczy mogą należeć do małych ludzi, dla których zwykłe schody są jak Himalaje, albo istot tak powolnych, że w ogóle nie dostrzegają szybko się poruszającej ludzkości. Te oczy mogą być nawet nosem naszego wilkołaka, budującego obraz pokoju z wykorzystaniem czulego węchu, widzącego nie tylko to, kto jest tutaj teraz, ale kto był wczoraj.

(2014: Loc. 1607)

Wspomniana przez Pratchetta nowa perspektywa mogła dotyczyć nie tylko perspektywy innej niż ludzka, lecz również zmian w obrębie utrwalonych w fantastyce schematów, do których autor widział potrzebę wprowadzenia elementów bliższych czytelnikom:

Nie wystarczy już, by pojawiali się magowie, gobliny i czary. Ich już znamy. Teraz chcemy wiedzieć, jak magowie radzą sobie z genetycznie modyfikowanymi smokami, co robią krasnoludy, by zapobiec rasowym prześladowaniom gnomów.

(Pratchett 2014: Loc. 2164).

### 2.3. Elementy folkloru w tłumaczeniu „Świata Dysku” – analiza przykładów

Cykl „Świat Dysku” uznawany jest dzisiaj za klasykę literatury fantastycznej, w związku z czym doczekał się tłumaczenia na 33 języki. Polscy czytelnicy znają go w przekładzie Piotra W. Cholewy, choć wydawnictwo Prószyński i Spółka podjęło jednorazową próbę zmiany tłumacza przy książce „Wolni Ciut Ludzie”<sup>4</sup>. Przekład Doroty Malinowskiej-Grupińskiej nie zdobył jednak uznania czytelników i ostatecznie jest to jedyna książka Pratchetta funkcjonująca na polskim rynku wydawniczym w dwóch tłumaczeniach. Chociaż wymienione wcześniej problemy i interesujące zjawiska translacyjne zachodzą w każdej z powieści, to jednak na potrzeby tego artykułu wybrane zostaną jedynie fragmenty zawierające najciekawsze zjawiska. Wskaże się w nich rodzaj trudności oraz zidentyfikuje się strategię, którą posłużył się tłumacz, a także dokona się oceny jej skuteczności w perspektywie zachowania oryginalnej funkcji poszczególnych elementów folkloru.

#### 2.3.1. *Soul Cake Duck*

Jednym z kojarzonych ze „Światem Dysku” legendarnych stworzeń jest pozornie całkowicie fikcyjna *Soul Cake Duck*, przetłumaczona na polski jako Duchociastna Kaczka, która w określone święto składa dzieciom czekoladowe jajka. I chociaż czekoladowe jajka są już kojarzone u nas z Wielkanocą, nie ma w polskim folklorze kaczki, która je składa. Co ciekawe, w angielskim folklorze nie ma jej również, zaś Pratchett przez postać Duchociastnej Kaczki parodiuje niemieckiego Zajączka Wielkanocnego. Jednak sam człon jej imienia „Soul Cake” nawiązuje do sięgającej średniowiecza angielskiej tradycji wypiekania specjalnych ciasteczek w Dniu Wszystkich Świętych, którymi miały pożywiać się pokutujące dusze. Polski czytelnik nie zna tej tradycji, chociaż może mieć pewne skojarzenia z Halloween, kiedy dzieci również otrzymują łakocie. Tłumacz przełożył więc nazwę „Soul Cake Duck” dosłownie, tworząc przymiotnik „Duchociastna”. Odbiorca co prawda nadal nie rozpozna inspiracji świętem zmarłych, jednak przyjmie Duchociastną Kaczkę po prostu jako element świata przedstawionego, dobrze rozumiejąc jej rolę<sup>5</sup>.

#### 2.3.2. *Jenny Green-Teeth*

Pratchett przenosił na grunt Świata Dysku ludowe demony również bez żadnych modyfikacji. Jednym z nich jest „Jenny Green-Teeth”, wodna wiedźma, która w powieści „Wolni Ciut

---

<sup>4</sup> Por. Pratchett, Terry ([2003] 2013).

<sup>5</sup> Por. Pratchett, Simpson (2015: 194–195).

Ludzie” atakuje dzieci bawiące się nad rzeką<sup>6</sup>. Jest to zgodne z jej funkcją kulturową, zbliżoną nieco do słowiańskiej Baby Jagi – straszono nią dzieci, które miała porwać za ich złe zachowanie bądź nieostrożność, kiedy samotnie zapuszczały się nad wodę<sup>7</sup>.

W wersji Malinowskiej-Grupińskiej potwór nazywa się „Jenny o Zielonych Zębach”, a dalszy opis przedstawia się w sposób następujący: „Wyskakujący z wody potwór z dużymi zębami, pazurami i oczami niczym talerze do zupy.” (Pratchett 2005: 21). Z kolei Piotr W. Cholewa ponownie przełożył imię, tworząc przymiotnik „Zielonozęba Jenny”, a dalszy opis tłumaczy „żyjący w wodzie potwór z wielkimi zębami i szponami, i oczami jak talerze do zupy.” (Pratchett 2013: 21). Chociaż tłumacze przekładając imię dosłownie, posłużyli się odpowiednio przydawką i przymiotnikiem w przekładzie członu „Green-Teeth”, bez zmian pozostawili imię „Jenny”. Malinowska-Grupińska tłumacząc słowo „water-dwelling”, odniosła się raczej do zwyczajów Jenny – jest ona „Wyskakującym z wody potworem”, zaś Cholewa przełożył to słowo bardziej dosłownie, nawiązując do habitatu wiedźmy, „żyjący w wodzie potwór”. Jego przekład cechuje się też słowami mającymi podkreślić grozę Jenny – ma ona „wielkie zęby i szpony”, podczas gdy u Grupińskiej-Malinowskiej są to „duże zęby, pazury”. W obu przypadkach trafnie zostały oddane funkcja i charakter demona, i chociaż czytelnik bez zapoznania się z legendarzami raczej nie rozpozna baśniowej wiedźmy, to poprawnie zinterpretuje jej funkcję w świecie przedstawionym.

### 2.3.3. *Fairies / fey*

Postaciami z anglojęzycznego folkloru, które co prawda poprzez częste pojawianie się w fantastyce są już kojarzone przez polskich czytelników, jednakże nie mają funkcjonalnego ekwiwalentu, są „fairies” zwane też „fey”. W języku polskim utrwaliło się niezbyt poprawne tłumaczenie jako „wróżki”, spopularyzowane przez literaturę i filmy dla dzieci – głównie disneyowską franczyzę „Piotruś Pan” oraz „Dzwoneczek”. Problem polega jednak na tym, że „fairies” w anglojęzycznym folklorze nie tylko są nazwą nadrzędną dla całej grupy postaci nie-ludzi, ale też ich znaczenie zmieniało się przez wieki<sup>8</sup>. Dla przykładu w XVI-wiecznej edynburskiej pieśni „Lady Fair” tytułowa bohaterka, jakkolwiek piękna, okazuje się być mściwym duchem, szukającym swojego zabójcy. Przez wieki „fairies” z istot budzących grozę ewoluowały w szkodliwe, acz raczej niegroźne duszki, aż wreszcie utrwalił się ich obraz jako

---

<sup>6</sup> „Jenny Green-Teeth. A water-dwelling monster with big teeth and claws and eyes like soup plates” (Pratchett 2009: 20).

<sup>7</sup> Por. Chainey (2018: 35–36).

<sup>8</sup> Por. Chainey (2018: 76–84).

sympatycznych małych ludzików ze skrzydełkami. Problem w przekładzie tej nazwy w fantastyce polega na tym, że autorzy – w tym również Pratchett – wykorzystywali słowo „fair” / „fairy” w bardzo szerokim znaczeniu, nieraz mieszając utrwalone w folklorze przedstawienia z bardzo różnych epok. Zmusza to tłumaczy do dużej kreatywności i dobierania różnych strategii i ekwiwalentów w zależności od sytuacji. W samym „Świecie Dysku” autor stosuje to słowo w różnych kontekstach. W „Wolnych Ciut Ludziach” (2009: 136) jedna z postaci ostrzega młodą wiedźmę: „They’re fairy people, anyway. You can’t trust them.”, gdzie zwrot „fairy people” użyty jest w szerokim i raczej negatywnym znaczeniu, odnoszącym się do złych zamiarów istot. Grupińska-Malinowska przełożyła to jako „Poza tym pamiętaj, że to postacie z bajek.” (Pratchett 2005:150), posługując się swoistą generalizacją i tracąc negatywny wydźwięk „fairy people”, sugerując za to nierealność tych postaci. Z kolei u Cholewy ostrzeżenie to brzmi „To zresztą i tak baśniowy lud.” (Pratchett 2013: 148). Nadal jest to generalizacja, jednak „baśniowy lud” wydaje się bliższy znaczeniowo oryginałowi, gdzie zwrot „fairy people” oznacza mieszkańców innego świata.

Jednak to nie jedyne użycie tego słowa przez Pratchetta, nawet w obrębie tej samej powieści. Główna bohaterka „Wolnych Ciut Ludzi”, Tiffany (przez Grupińską-Malinowską przetłumaczona jako Akwila), widząc po raz pierwszy tytułowych bohaterów pyta: „Are you fairies?” (Pratchett 2009: 10), w którym to kontekście słowo „fairies” może zarówno oznaczać po prostu istoty ponadnaturalne, jak i konkretną rasę niewielkich istot. W obu polskich przekładach tłumacze zinterpretowali to słowo raczej jako odniesienie do niewielkich ludzików z folkloru i zastosowali domestykację, jednakże odnieśli się do dwóch różnych istot ze słowiańskich wierzeń. U Grupińskiej-Malinowskiej dziewczynka pyta „Czy jesteście krasnoludkami?” (Pratchett 2005: 9), zaś u Cholewy „Jesteście skrzatami?” (Pratchett 2013: 9). W obu przypadkach została zachowana oryginalna funkcja słowa „fairies” – zarówno krasnoludki jak i skrzaty były w słowiańskim folklorze niewielkimi istotami nadprzyrodzonymi<sup>9</sup>.

Słowo „fey” w znaczeniu małych latających – acz nieprzyjaznych – istotek również pojawia się w „Wolnych Ciut Ludziach”, kiedy atakują bohaterów przedzierających się przez baśniową krainę. Jeden z Wolnych Ciut Ludzi próbuje odstraszyć je, układając o nich toporną rymowaną (przez którą Pratchett nawiązuje do twórczości szkockiego ludowego poety, Williama McGongalla): „Including, I am sorrrry to say, an aerial attack by the otherwise quite attractive fey...” (Pratchett 2009: 127). Grupińska-Malinowska ponownie zastosowała tu

---

<sup>9</sup> Por. Zych, Vargas (2012: 108) ; Zych, Vargas (2017: 180).

domestykację, tłumacząc ten fragment w sposób następujący „wliczając w to, przykrrrro mi to powiedzieć, powietrzny atak z drugiej strony całkiem atrakcyjnych dziwów.” (Pratchett 2005: 140), jednak funkcja oryginalnego „fey” nie pokrywa się ze słowiańskim „dziwem” – dziw w niektórych regionach był uznawany za nazwę nadrzędną istot nadprzyrodzonych, jednak żaden z bestiariuszy nie charakteryzuje go jako małej uskrzydłonej kobiety, którą to postać mają „fey” w powyższym fragmencie<sup>10</sup>.

Taki przekład byłby bardziej uzasadniony w pierwszym wymienionym przykładzie, „fairy people”. Cholewa z kolei pozostawił nazwę w oryginale, zaś fragment brzmi „Nie wyłączając, co smutne, powietrzego ataku skądinąd całkiem atrrrakcyjnych fey...” (Pratchett 2013: 138). Co prawa powoduje to konotację obcości, jednak podobny zabieg był stosowany przez różnych tłumaczy, między innymi w cyklu podręczników RPG „Wampir”, w związku z tym nazwa jest rozpoznawalna przez polskich czytelników. Zrekonstruują oni poprawnie funkcję tego elementu folkloru – jako pięknych, ale niebezpiecznych demonów – a więc możemy mówić o dobrze dobranej strategii tłumaczeniowej.

Zupełnie inną funkcję słowo „fairy” pełni w nazwie „Tooth Fairy”, użytej przez Pratchetta między innymi w powieści „Wiedźmikołaj”, w której jedną z bohaterek jest właśnie dziewczyna zatrudniona do wymieniania włożonych pod poduszkę mlecznych zębów na drobne monety. Piotr W. Cholewa tłumaczy tę nazwę konsekwentnie jako „Wróżka Zębuszka”. I jakkolwiek w Polsce nie było zwyczaju wymienia mleczaków na pieniądze, w związku z czym nie utrwaliła się w folklorze żadna postać pełniąca tę rolę, to jednak postać magicznej istoty obdarowująca dzieci pieniędzmi w zamian za włożony pod poduszkę ząb jest rozpoznawalna przez polskich odbiorców za sprawą licznych przedstawień w anglojęzycznych środkach przekazu z XX i XXI wieku. Trudno wskazać pierwsze użycie tego ekwiwalentu w języku polskim, jednak oddaje on charakter oryginalnej postaci. Słowo „wróżka” wg słownika PWN<sup>11</sup> jest to „kobieta zajmująca się wróżbiarstwem” lub „w baśniach: kobieta mająca moc czynienia czarów”, zaś zamianę mlecznego zęba w monetę zdecydowanie można uznać za czynność magiczną.

#### 2.3.4. John Barleycorn

Dużo nawiązań do anglojęzycznego folkloru pojawia się u Pratchetta właśnie w powieści „Wiedźmikołaj”, w której w Świecie Dysku nagle zaczynają się materializować stworzenia, nawet tam uchodzące za legendarne. Co prawda większość z nich zostaje jedynie wymieniona

<sup>10</sup> Por. Zych, Vargas (2017: 46).

<sup>11</sup> <https://sjp.pwn.pl/slowniki/wr%C3%B3%C5%BCka.html>, (dnia 16.04.2022).



z nazwy, zaś autor nie opisuje dokładnie ich funkcji, jednak są one rozpoznawalne dla anglojęzycznego czytelnika. W takiej sytuacji tłumacz nie może skorzystać z możliwości wyjaśnienia funkcji nieznanego w kulturze i języku docelowym elementu w dalszej części fabuły. Jednym z takich przypadków jest wspomniany w książce John Barleycorn<sup>12</sup>, pochodzący z XVII wiecznego szkockiego folkloru i zachowany w nim do dziś. Pierwszy raz pojawia się w jednej z tzw. *broadside ballads* – ludowych pieśni o często prześmiewczym lub plotkarskim charakterze – zatytułowanej „A Pleasant New Ballad”<sup>13</sup>, gdzie jest znanym piwowarem, którego zazdrosny winiarz próbuje otruć. Późniejsze przedstawienia pokazują go raczej jako uosobienie piwa jako napoju niż jako realną postać. Cholewa zastosował tu domestykację – przełożył oryginalne John Barleycorn jako Maciek Pijanica, również nawiązując do ludowej piosenki „Umarł, Maciek, umarł” oraz używając nacechowanego słowa „Pijanica”. Choć Maciek Pijanica jako taki nie pojawia w polskim folklorze, to jednak funkcjonuje w tekście naturalnie, a czytelnik przypisuje mu tę samą rolę, co postaci oryginalnej, strategia tłumaczeniowa jest więc skuteczna.

### 2.3.5. *Brownies*

Interesująca sytuacja zachodzi, kiedy mamy do czynienia z elementem folkloru, który chociaż nazywany inaczej, pojawia się w różnych językach i kulturach. Dla przykładu w niemalże każdej kulturze indoeuropejskiej dawniej wierzone w opiekuńcze duchy domostwa, które w zamian za drobną ofiarę pomagały w domowych pracach. Często legendarze i bestiariusze wymieniają wiele podobnych istot, a różnice między nimi występujące są stosunkowo niewielkie. Również Pratchett wykorzystuje ten motyw między innymi w „Wolnych Ciut Ludziach”, gdzie młoda czarownica zastanawia się, kto pomógł jej w pracach domowych:

Are they brownies? she wondered. According to the Faerie Tales, brownies hung around the house doing chores in exchange for a saucer of milk. But in the picture they'd been cheery little creatures with long pointy hoods.

(Pratchett 2009: 46)

Brownies był to rodzaj opiekuńczych istot, w które wierzone w Szkocji, a które miały być pokutującymi duszami, odpracowującymi swoje grzechy<sup>14</sup>. Podobny motyw można znaleźć w

<sup>12</sup> [https://en.wikipedia.org/wiki/John\\_Barleycorn#%22A\\_Pleasant\\_New\\_Ballad%22\\_\(1624\)](https://en.wikipedia.org/wiki/John_Barleycorn#%22A_Pleasant_New_Ballad%22_(1624)), (dnia 16.04.2022).

<sup>13</sup> <https://ebba.english.ucsb.edu/ballad/20199/citation>, (dnia 16.04.2022).

<sup>14</sup> Por. Chainey (2018: 76–84).

słowiańskim folklorze. „Bestiariusz Słowiański” Witolda Vargasa i Pawła Zycha wymienia między bożątka, chowańce, domowiki, dworowego, boże siedleczo czy popielnika, przypisując im dokładnie tę samą funkcję i genezę obecności w domu<sup>15</sup>. W takim przypadku domestykacja jest w pełni uzasadnioną strategią, chociaż wybór właściwego ekwiwalentu może być trudny. Malinowska-Grupińska zdecydowała się na skrzaty:

Czy to są skrzaty? - zastanowiła się. Zgodnie z księgą baśni skrzaty mieszkały pod podłogą i za kominem i wykonywały różne prace domowe za spodek mleczka. Ale skrzaty na obrazku były rumiane i miały czerwone czapki z pomponami.

(Pratchett 2005: 52).

Zmieniła również „pointy hats” na „czerwone czapki z pomponami”, jak również stosując eksplikację wskazała miejsce pod podłogą i za kominem jako dom skrzatów, co jest zgodne nie tylko z obrazem skrzata utrwalonym w popkulturze<sup>16</sup>, lecz również z ludowymi wierzeniami.

Cholewa wybrał krasnale, dalszą część opisu pozostawiając bez zmian:

Krasnale, pomyślała. Według „Xięgi Baśniowych opowieści”, krasnale kręcą się po domu i wykonują różne prace w zamian za miseczkę mleka. Ale na obrazku w książce były to miłe małe stworzonka w szpiczastych czapczkach.

(Pratchett 2013: 50–51)

Również jest to zgodne ze słowiańskimi wierzeniami, w których krasnale miały żyć pod podłogą domu i w zamian za miseczkę mleka pomagać w pracach. Co ciekawe, „Bestiariusz Słowiański”<sup>17</sup> podaje, że słowa „skrzat” i „krasnoludek” funkcjonowały dawniej zamiennie.

### 2.3.6. *Scissor Man*

Jak wspomniano, bywa że jakiś element folkloru został już kiedyś błędnie przetłumaczony, ale tak długo funkcjonował w języku polskim, że próba wprowadzenia poprawnego ekwiwalentu spotyka się z brakiem zrozumienia czy wręcz protestami czytelników – miało to miejsce w przypadku zakorzenionego tłumaczenia słowa „dwarf” jako „krasnolud”. Mimo że funkcje germańskiego „dwarf” nie pokrywają się ze słowiańskim „krasnoludem” („dwarf” mieszkały

<sup>15</sup> Por. Zych, Vargas (2012: 38, 42, 45, 69, 108); Zych, Vargas (2017: 25, 39, 57, 84, 138, 153, 180).

<sup>16</sup> O czym świadczyć mogą nie tylko lektury dziecięce (przykładowo „Skrzat” Waldemara Cichonia), lecz również liczne przedstawienia skrzatów obecne choćby w dekoracjach świątecznych.

<sup>17</sup> Zych, Vargas (2012: 108).

pod ziemią i gromadziły skarby, „krasnaludy” mieszkają w lasach lub pod gumnem czy podłogą i pomagają w pracach domowych lub opiekowały się dziećmi)<sup>18</sup>, kiedy Łoziński spróbował wprowadzić ekwiwalent „krzaty” we „Władcy Pierścieni”, spotkało się to z krytyką. Co prawda „krasnaludy” zostały zachowane w „Świecie Dysku”, jednak Piotr W. Cholewa musiał zmienić nazwę pewnego demona, którym od XIX wieku za sprawą wierszyka „Struwelpeter” autorstwa Heinricha Hoffmanna straszono dzieci. Tytułowy bohater po angielsku nazywa się „Shock-Headed Peter” i jest demonem, który odcina ręce dzieciom, które zbyt często ssą kciuk. Polskie dzieci znają go od roku 1933 z książki „Staś Straszdyło – Złota różdżka czyli bajki dla niegrzecznych dzieci”. Anonimowy tłumacz przełożył go jednak po prostu jako Krawca, a więc pozbawił go nadprzyrodzonej natury<sup>19</sup>. Pratchett nawiązuje do niego w „Wiedźmikołaju” (Pratchett 2000: Loc.293): „There was always a Scissor Man waiting for a little girl who sucked her thumb (...)” Cholewa zrezygnował w polskiej wersji z utrwalonego w dziecięcych wierszykach Krawca, zamiast tego stworzył nowego demona: „Nożycoręki czekał zawsze na dziewczynkę, która ssie kciuk (...)” (Pratchett 2004: 27–28), nawiązując do narzędzia, którym stwór wymierzał karę, poprzez przekład „Nożycoręki” nadając mu nadprzyrodzonego, upiornego charakteru.

### 3. Wnioski

Na powyższych przykładach widać, że elementy folkloru – nawet jeśli posiadają już swój ekwiwalent bądź nie są całkiem obce w języku i kulturze docelowej – mogą stanowić wyzwanie dla tłumacza. W przypadku tłumaczenia „Świata Dysku” można zauważyć, że często wykorzystywaną strategią tłumaczeniową była domestykacja, jednak jej poprawne zastosowanie wymagało od autorów polskich wersji również znajomości słowiańskiej demonologii ludowej. Tłumacze stosowali też czasami utrwalone już ekwiwalenty, jak również tworzyli nowe – najczęściej poprzez dosłowne tłumaczenie – w przypadkach, gdy brakowało odpowiednika w języku polskim. Zawsze jednak stworzenie funkcjonalnego przekładu było powiązane z poprawnym oddaniem funkcji elementu folkloru w języku polskim, co w przyszłości można uznać za kryterium w doborze rozwiązań problemów tłumaczeniowych w przekładzie elementów folkloru w fantastyce – zwłaszcza, że postacie z folkloru nie są tam tylko ozdobnikiem językowym, lecz pełnią bardzo konkretną rolę, a niewielka nawet zmiana może doprowadzić do rozbieżności z oryginałem.

---

<sup>18</sup> Por. Zych, Vargas (2012: 108); Pohanka (2013: 124–132).

<sup>19</sup> Por. Pratchett, Simpson (2015: 311–313).

## Bibliografia

- Chainey, Dee Dee (2018) *A Treasury of British Folklore*. Londyn: National Trust.
- Janusz, Alicja (2020) „Świat Dysku w przekładzie”. *Poznańskie Studia Polonistyczne Seria Językoznawcza* vol. 27 (47), nr 1. [pobrane z <https://pressto.amu.edu.pl/index.php/pspsj/article/view/24579>. Data ostatniego dostępu: 10.05.22].
- Jörn, Albrecht (2005). *Grundlagen der Übersetzungsforschung. Übersetzung und Linguistik*. Tübingen: Gunter Narr Verlag.
- Kade, Otto (1968) *Zufall und Gesetzmäßigkeit in der Übersetzung*. Lipsk: Verlag Enzyklopädie.
- Leonardi, Vanessa (2018) *Equivalence in Translation: Between Myth and Reality* [pobrane z <http://translationjournal.net/journal/14equiv.htm>. Data ostatniego dostępu 16.04.2022].
- Lipiński, Krzysztof (2006). *Vademecum tłumacza*. Kraków: Idea.
- Liseling Nilsson, Sylvia (2012) *Kod kulturowy a przekład. Na podstawie wybranych utworów Astrid Lindgren i ich polskich przekładów*. Sztokholm: Stockholm University.
- Pohanka, Reinhard (2013) *Tatzelwurm und Donauweibchen. Österreichs Naturgeister und Sagengestalten*. Wiedeń: Almathea.
- Pratchett, Terry ([2014] 2014) *Kiksy Klawiatury. Eseje i nie tylko*. [ebook] [*A Slip of the Keyboard*. Nowy Jork: Doubleday] (tłum.) Piotr Cholewa, Warszawa: Prószyński i Sówka.
- Pratchett, Terry, Simpson, Jaqueline ([2008] 2015) *Folklor Świata Dysku*. [*The Folklore of Discworld*. Nowy Jork: Doubleday] (tłum.) Piotr Cholewa, Warszawa: Prószyński i Sówka.
- Szrejter, Artur (2012) *Bestiariusz Germański. Potwory, olbrzymy i święte zwierzęta*. Gdańsk: Wydawnictwo Oskar.
- Trębicki, Grzegorz ([2007], 2009). *Fantasy. Ewolucja Gatunku*. Kraków: Universitas.
- Zych, Paweł, Vargas, Witold (2012). *Bestiariusz Słowiański*. Lesko: BOSZ.
- Zych, Paweł, Vargas, Witold (2017) *Bestiariusz Słowiański. Część 2*. Lesko: BOSZ.

## Źródła internetowe

- „English Broadside Ballad Archive”. Early Modern Center. [pobrane z <https://ebba.english.ucsb.edu/>. Data ostatniego dostępu: 05.03.22.]

„Folklor“. Wikipedia. [pobrane z <https://pl.wikipedia.org/wiki/Folklor>. Data ostatniego dostępu 05.03.22.]

„John Barleycorn“. Wikipedia. [pobrane z [https://en.wikipedia.org/wiki/John\\_Barleycorn#%2A\\_Pleasant\\_New\\_Ballad%22\\_\(1624\)](https://en.wikipedia.org/wiki/John_Barleycorn#%2A_Pleasant_New_Ballad%22_(1624)). Data ostatniego dostępu 05.03.22.]

„Słownik Języka Polskiego“. Wydawnictwo Naukowe PWN. [pobrane z <https://sjp.pwn.pl/>. Data ostatniego dostępu 05.03.22.]

### **Material badawczy**

Pratchett, Terry (2009). *Hogfather*. Londyn: HarperCollins e-books.

Pratchett, Terry (2009). *The Wee Free Men*. Londyn: HarperCollins e-books.

Pratchett, Terry ([1996] 2004) *Wiedźmikołaj*. [*Hogfather*. Nowy Jork: Doubleday] (tłum.) Piotr Cholewa, Warszawa: Prószyński i S-ka.

Pratchett, Terry ([2003] 2013) *Wolni Ciut Ludzie*. [*The Wee Free Men*. Nowy Jork: Doubleday] (tłum.) Piotr Cholewa, Warszawa: Prószyński i S-ka.

Pratchett, Terry ([2003] 2005) *Wolni Ciut Ludzie*. [*The Wee Free Men*. Nowy Jork: Doubleday] (tłum.) Dorota Malinowska-Grupińska. Warszawa: Prószyński i S-ka.